

**Ordynacja wyborcza na warsztacie**

Problem wyborów wiąże się nierozłącznie z zagadnieniem opracowania nowej ordynacji wyborczej. Ordynacje stare przeżyły się już, nawet ordynacje z r. 1922, choćby ze względu na zmianę granic państwowych i administracyjnych, na zmianę liczby ludności, pomijając inne względy.

Dla opracowania nowej ordynacji wyborczej, na wniosek partii robotniczych Krajowa Rada Narodowa na ostatniej sesji wybrała specjalną 30-osobową komisję poselską. W skład komisji weszło po pięciu posłów z PPS, PPR, PSL i SL, 4-ch posłów z SD, 3-ch ze Str. Pracy, jeden poseł z ramienia związków zawodowych, jeden poseł spółdzielca i jeden poseł Samopomocy Chłopskiej.

Komisja ta w ubiegłym tygodniu odbyła pierwsze posiedzenie (19.II) pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN ob. Szwalbego. Do prezydium powołano: przewodniczący — członek prezydium KRN ob. Barcikowski, jego zastępcy — wicemin. Mantel (PPS) i pos. Osiecki (PSL), sekretarz — ob. Kliszko (PPR).

Dla opracowania szczegółowego projektu ordynacji wyborczej wybrano podkomisję techniczną, złożoną z 6 osób — po jednej z każdej partii i przewodniczącego, którym został wicemin. Mantel. W pracach podkomisji jako rzeczoznawca bierze również udział prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Langrod. Podkomisja odbyła pierwsze posiedzenie w ubiegłym czwartek. Następne odbędzie się 6-go marca.

Jak wynika z rozmowy przedstawiciela agencji SAP z przewodniczącym

podkomisji wicemin. Mantlem za wzór przyjęto ordynację wyborczą z r. 1922. Według przewidywań wicemin. Mantla projekt ordynacji wyborczej zostanie zredagowany do 15-go marca.

Na następnym posiedzeniu rozpatrzone zostaną sprawy: minimum wieku wyborców, minimum wieku kandydata na posła, ustalenie liczby posłów, sprawa listy państwowej i inne.

Oprócz prac komisji sejmowej poszczególne partie opracowują lub już opracowały własne projekty. Ostatnio komunikat z posiedzenia Komitetu Centr. Str. Dem. ujawnił, że partia ta powołała 3-osobową komisję, złożoną z prof. U. J. dra Langroda, prof. U. Ł. Jodłowskiego oraz dyr. Nowackiego dla opracowania własnego projektu ordynacji wyborczej. J. Kor.

**Po rewolcie w Bombaju****Życie wraca do stanu normalnego**

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w Bombaju w dwóch tylko miejscach doszło do starcia z policją — w centralnej części miasta i w dzielnicy willowej. Poza tym w mieście panuje spokój, choć nadal trwa naprężona sytuacja. Aresztowano przeszło tysiąc osób. Tramwaje i autobusy kursują tylko w południowej części miasta. Pociągi kursują normalnie. Spośród 60 warsztatów pracujących w niedzielę, tylko 19 było czynnych. Część związków zawodowych wezwała robotników do powrotu do pracy. Większość warsztatów

**Stan rokowań polsko-czechosłowackich****Przyjazd części delegacji polskiej z Pragi do Warszawy**

PRAGA (PAP). Delegacja polska i czechosłowacka przeprowadziły rozmowy na temat interesujących obie strony zagadnień i zapoznają się wzajemnie ze stanowiskiem obydwu stron w tych sprawach. W celu poinformowania rządu R.P. o stanie rokowań, część delegacji polskiej w osobach przewodniczącego, ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego, ministra administracji publicznej dr Kiernika oraz ministra żegluzi i handlu zagranicznego dr Jedrychowskiego, wyjechała do Warszawy. Odjeżdżających w Rużynie żegnali: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, wiceminister spraw zagranicznych Władimir Clementis, generalny sekretarz MSZ Heinrich, dyrektor Protokołu Dyploma-

tycznego MSZ minister Skalicky, sekretarz delegacji czechosłowackiej dr Ehler; oraz reprezentanta MCZ dr Vladimír Houdek. Ze tronu Polskiej żegnali odjeżdżających minister Henryk Świątkowski, minister Józef Olszewski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R.P. Stefan Wierbowski, sekretarz delegacji polskiej minister dr Karol Bader, oraz członekowie poselstwa z radca dr Staniewiczem. Wyjazd dalszych członków delegacji spodziewany jest za dwa dni.

Wczoraj przybyli z Pragi do Warszawy min. spraw zagranicznych Wicemin. spraw zagranicznych Władysław Kiernik i min. żegluzi i handlu zagranicznego Stefan Jedrychowski, powitani na lotnisku przez wicemin. spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego i innych wyższych urzędników MSZ i Min. Żegluzi.

**Czwarty transport żołnierzy z Anglii „Ślubujemy stanąć do odbudowy kraju”**

Do nowego portu w Gdańsku, na pokładzie statku „Banfora” przybył czwarty transport żołnierzy polskich z Anglii. Ogólnie powróciło 1.999 żołnierzy, w tym 12 oficerów, oraz 10 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska z południowej Anglii. Dowódcą transportu był płk Górczyński. W imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego powitał powracają-

cych płk Sokolowski. Po odczytaniu rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich oraz odegraniu hymnu państwowego dowóca transportu płk Górczyński powiedział m. in. „Tak, jak w obozach na obczyźnie ślubowaliśmy spełnić życzenie Rządu Jedności Narodowej, tak w pierwszym dniu naszego pobytu w uwolnionej ojczyźnie, ślubujemy stanąć razem z rodakami do odbudowy zniszczonego kraju. Dnia powrotu oczekiwaliśmy z utęsknieniem”. Po zakończeniu uroczystości oficjalnych podejmowano przybyłych żołnierskim obiadem.

**Przemówienie Sinclaira****O przyjaźni brytyjsko-radzieckiej**

LONDYN (PAP). Przywódca liberałów, b. minister lotnictwa sir Archibald Sinclair wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że rząd brytyjski powinien zaprosić Generalissimo Stalina na uroczystość zwycięstwa, która odbędzie się 20 kwietnia br. w Londynie. Głównym zadaniem

politycznym, jakie rząd brytyjski powinien wypełnić, jest poprawa stosunków anglo-radzieckich. Należy się sprzeciwić — podkreślił Sinclair — niebezpiecznym tendencjom podważenia przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

**W Indonezji****Gra na zwłokę**

LONDYN, 24.2 (Obsł. wł.). Ze źródła holenderskiej Batawii komunikują, że rozmowy z van Mookiem posuwają się bardzo wolno pomimo wysiłków Clark Kerra, który konferował z premierem indonezyjskim dr Sjakrirem. Zdaniem obserwatorów jeszcze mogą przejść miesiące zanim to zagadnie-

nie zostanie rozwiązane. W kołach indonezyjskich natomiast panuje jawna nieufność w stosunku do propozycji holenderskich. Koła te twierdzą, że Holendrzy grają na zwłokę organizując tymczasem siły zbrojne dla nieuniknionej wojny na wielką skalę. Na razie decyzja wycofania wojsk brytyjskich nie została uchwalona i wygląda na to, jakby wojska te miały zamiar pozostać jeszcze przez jakiś czas.

**Minister Świątkowski na zjeździe młodzieży czechosłowackiej**

PRAGA (PAP). W dniu 24 bm. minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski wraz z ministrem Oświaty Czechosłowacji Nejedly wzięli udział w uroczystym otwarciu zjazdu młodzieży czechosłowackiej w Pradze i został zaproszony do prezydium zjazdu. Reprezentantem młodzieży polskiej na zjeździe jest mgr. Stanisław Dobrowolski. Minister Świątkowski wygłosił na zjeździe przemówienie, które przemieniło się w spontaniczną manifestację na rzecz młodzieży słowiańskiej.

**W stolicach Europy na cześć Armii Czerwonej**

MOSKWA, 23.2 (PAP). W związku z 28 rocznicą istnienia Armii Czerwonej w Pradze, Sofii, Belgradzie i Tiranie odbyły się uroczystości, na których oddano hołd wysiłkom Armii Czerwonej w wyzwoleniu tych krajów.

W Tiranie otwarto wystawę Armii Czerwonej. W Pradze delegacja robotników czechosłowackich ofiarowała letni ekwipunek oddziałom radzieckim stacjonującym w Czechosłowacji. W Sofii w szkołach i fabrykach prelegenci wygłosili przemówienia poświęcone czynom Armii Radzieckiej.

**Sekretariat ONZ przenosi się do N. Jorku**

LONDYN, 23.2 (Obsł. wł.) Grupa członków sekretariatu ONZ, składająca się z referentów prasowych radiowych i filmowych w liczbie 24 członków udała się samolotem do N. Jorku, który ma być tymczasową siedzibą ONZ.

**Wyjazd delegacji KCZZ do Moskwy**

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. wyjechała do Moskwy na zaproszenie radzieckiej centrali związków zawodowych W. C. S. P. S. 25-osobowa delegacja KSZZ, reprezentująca wszystkie scentralizowane związki na terenie Polski. Delegacji przewodniczy wiceprezes KCZZ ob. Szczęśniak. Delegacja nawiąże braterski kontakt

ze związkami zawodowymi na terenie Związku Radzieckiego oraz zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych w ZSRR. Delegacji towarzyszy specjalny wysłannik PAP, red. M. Kral, generalny sekretarz KCZZ ob. Rusinek, oficjalny przewodniczący delegacji odleci z Warszawy w dniu 26 bm. specjalnym samolotem.

**Przebieg wyborów w Argentynie**

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa podaje z Buenos Aires wiadomości o przebiegu wyborów w Argentynie. Udział ludności w wyborach prezydenta w dniu 24 bm. był duży. Władze wyborcze wyrażają przypuszczenie, że do południa 80 procent uprawnionych złożyło swe głosy. Obliczanie głosów rozpocznie się dopiero 6 marca, jeśli władze wyborcze nie przesuną tej daty na termin wcześniejszy. Po zakończeniu wyborów urny przewieziono do stolicy prowincji, gdzie zostaną szczegółowo sprawdzone. W Ramallo, w prowincji Buenos Aires, wybuchła bomba w budynku, w którym wojska pełniły służbę, mającą zapewnić bezpieczeństwo wyborów. Jeden szeregowiec i jeden oficer odnieśli rany.

domości o przebiegu wyborów w Argentynie. Udział ludności w wyborach prezydenta w dniu 24 bm. był duży. Władze wyborcze wyrażają przypuszczenie, że do południa 80 procent uprawnionych złożyło swe głosy. Obliczanie głosów rozpocznie się dopiero 6 marca, jeśli władze wyborcze nie przesuną tej daty na termin wcześniejszy. Po zakończeniu wyborów urny przewieziono do stolicy prowincji, gdzie zostaną szczegółowo sprawdzone. W Ramallo, w prowincji Buenos Aires, wybuchła bomba w budynku, w którym wojska pełniły służbę, mającą zapewnić bezpieczeństwo wyborów. Jeden szeregowiec i jeden oficer odnieśli rany.

**Spółdzielczość polska na targach lyońskich**

W kwietniu rb. odbędą się w Lyonie pierwsze po wojnie międzynarodowe „Targi Lyońskie”. Związek gospodarczy spółdzielni R. P. „Społem” wystawi na targach ekspozycję tych produktów rolnych, które Polska może już eksportować. Poza tym „Społem” w swoim stoisku wystawi wykresy i tablice przedstawiające możliwości eksportowe Polski w najbliższej przyszłości.

**Fala oburzenia przeciw zbrodniom hiszpańskiego oprawcy**

PARYŻ, 24.2 (Obsł. wł.). W związku ze straceniem republikanów hiszpańskich Krystio Gartia i jego towarzyszy republikański rząd francuski opublikował notę, w której podkreśla, że „nowy ład panujący w Hiszpanii ma charakter zbrodniczy”. Rząd wyraża nadzieję, że krew bohaterów otworzy oczy całego świata na obecną sytuację w tym kraju.

Nota rządu Girala wyraża wielkie zdumienie z powodu tego, że demokracje zachodnie utrzymują jeszcze stosunki z rządem, który posługuje się metodami hitlerowskimi, i którego właściwe miejsce jest na ławie oskarżonych w Norymberdze.

PARYŻ (PAP). W Paryżu panuje niesłychane oburzenie na faszystów

hiszpańskich za stracenie republikanów hiszpańskich. Prasa podkreśla, że straceni brali czynny udział w walkach o wyzwolenie Francji. Grupa znanych działaczy ogłosiła manifest, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco.

Związek zawodowy kolejarzy francuskich wystosował do ministra Bidauld pismo, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią. Na konferencji sekretarzy francuskiej partii socjalistycznej wyrażono protest przeciwko terrorowi generała Franco i apelowano do rządu, aby podjął bezwzględnie energiczną akcję celem okazania pomocy republikanom

hiszpańskim i zlikwidowania reżimu faszystowskiego generała Franco, który „przynosi hańbę Europie”.

PARYŻ (PAP). Przed poselstwem hiszpańskim w Paryżu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko straceniu republikanów.

PARYŻ (PAP). Wczorajszy „Populaire” zamieścił apel francuskiej partii socjalistycznej do brytyjskiej Labour Party w sprawie zlikwidowania reżimu generała Franco. „Mord, popełniony na republikanach hiszpańskich musi być oficjalnie uznany jako akt bezprawny. Nasze rządy — czytamy w apelu — powinny podjąć wspólnie natychmiastową akcję, aby położyć kres wybrzydzeniu dyktatora hiszpańskiego”.



## Wiadomości ze świata

— Czechosłowacja z okazji święta Armii Czerwonej. Cała Czechosłowacja obchodziła w sposób niezwykle uroczysty 28 rocznicę powstania Armii Czerwonej. W Pradze, w Brnie, w Brnie, w Morawskiej Ostrawie, w Bratysławie oraz we wszystkich miastach Czechosłowacji odbyły się przy współudziale najwyższych dostojników państwa manifestacje poświęcone uczczeniu tej rocznicy. W Pradze otwarto w pałacu „Targów Praskich“ wystawę pod nazwą „Naród czeski — Armii Czerwonej“, zawierającą olbrzymią liczbę darów, które ludność czeska ofiarowała Armii Czerwonej w dowód wdzięczności za oswobodzenie.

— Dar Czechosłowacji dla Polski. Na posiedzeniu wydziału humanistycznego uniwersytetu Karola IV w Pradze uchwalono jednogłośnie przekazać wszystkie publikacje uniwersyteckie jako dar dla uniwersytetów polskich w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Wrocławiu.

— Odrzucony projekt zatrudnienia jeńców wojennych. Minister Shinwell oświadczył, iż nie zgodzi się na projekt wysunięty przez prasę, aby niemieckich jeńców wojennych zatrudnić w kopalniach węgla. Minister podkreślił, iż woli polegać na zdrowym sensie, umiejętności i lojalności górników brytyjskiego, niż uzależniać się od niemieckich jeńców wojennych.

— Proces Norymberski będzie przedmiotem nauki w szkołach. Proces norymberski będzie przedmiotem studiów w szkołach berlińskich. Jest to decyzja rady kontrolnej w związku z powołaniem komitetu edukacji. W tej chwili jest w opracowaniu plan wysłania grupy nauczycieli niemieckich do Norymbergi w celu zapoznania ich z przebiegiem rozprawy oraz bogatym materiałem dowodowym.

— Skazanie działaczki hitlerowskiej. Emilię Seidenspinner lat 57, dawną kierowniczkę narodowo-socjalistycznego związku niemieckich wychowawczyń skazano na jeden rok więzienia za usiłowanie ponownego zorganizowania tego samego związku pod inną nazwą. Policja zatrzymała ją w chwili, gdy na zebraniu w Wirttemberdze, mianując się matką przelożoną, nakłaniała kobiety niemieckie do reorganizacji dawnego związku hitlerowskiego.

— Misja Bluma w Stanach Zjednoczonych. Blum wyjedzie jutro do USA, omówi on, jak mówią, przede wszystkim sprawę przystąpienia Francji do umowy w Bretton Woods. Warunkiem przystąpienia będzie pomoc finansowa Stanów Zjednoczonych dla Francji. Leon Blum zabiegać będzie w Waszyngtonie o dwie pożyczki. Pierwsza będzie miała charakter kredytu w wysokości 1 miliarda dolarów dla umożliwienia Francji zakupu towarów w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku 1946. Druga pożyczka w wysokości 2 miliardów dolarów — o którą Blum będzie zabiegał — ma być przeznaczona na odbudowę przemysłu we Francji.

— Z ŚWIATOWEJ FEDERACJI Z. Z. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego światowej federacji związków zawodowych pod przewodnictwem Waltera Citrine uchwalono rezolucję, w której ponownie podkreślono specjalny charakter organizacji i wpływające stąd prawo jej do przedstawicielstwa w ONZ.

— W Bombaju. Agencja Reutersa donosi, że według nieoficjalnych wiadomości straty poniesione w czasie rozruchów w Bombaju wyniosły 251 zabitych i przeszło 130 rannych. Policja straciła 4 zabitych i 177 rannych, w tym 40 oficerów.

— Nowy rząd w Iraku. Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, że Tawfik Assuwaidi utworzył nowy rząd, w którym objął stanowiska premiera i ministra spraw zagranicznych. Kryzys rządowy trwał 24 godziny.

— Procesy przeciwko opozycji w Hiszpanii. Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że prokurator sądu wojakowego w Alcala, de Henares zażądał długoletnich kar więzienia dla 35 mężczyzn i 2 kobiet, oskarżonych o zorganizowanie nielegalnej socjalistycznej partii robotniczej w Hiszpanii.

## Co dzień fraszka

### Spryciarz z Zogu

B. król albański, Zogu, jest rzekomo b. zadowolony ze zwycięstwa partii republikańskiej w wyborach albańskich (z prasy).

To ulga: dzięki Bogu,

że cieszy się król Zogu.

Gdyby był w złym humorze

— i tak mu nie pomoże.

CYK

## Otwarcie wystawy w Warszawie

# „Sztuka wojenna Armii Czerwonej”

W niedzielę dnia 24 lutego br. odbyło się w Muzeum Narodowym w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy „Sztuka wojenna Armii Czerwonej“ zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Otwarcia wystawy dokonał wice-minister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski, witał w imieniu towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedstawiciel Rządu z wiceprezydentem KRN ob. Szwabem na czele, członków korpusu dyplomatycznego, szczególnie serdecznie specjalnego wysłannika Marszałka Rokossowskiego, gen. pułk. Trudzikowa, oraz licznie zebranych przedstawicieli polskiej inteligencji i świata robotniczego. Uwagę zwracała delegacja śląskich górników i dziewcząt w strojach regionalnych.

W przemówieniu powitał wice-minister Kruczkowski, stwierdzając, że następuje historyczny przełom w stosunkach między narodami polskim i radzieckim, wyraził przekonanie, że wystawa, której otwarciu dziś się dokonuje, będzie poważnym krokiem w realizowaniu wytyczonych przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zadań. Wystawa „Sztuka wojenna Armii Czerwonej“ daje dokładne pojęcie o potężnym wkładzie krwi i wysiłku narodów radzieckich w dzieło zwycięstwa nad zagrażającym całemu światu faszyzmem niemieckim. W imieniu Armii Czerwonej attacze wojskowy gen. Masłow podziękował Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a szczególnie prezesowi min. Świątkowskiemu za zorganizowanie wystawy, która niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską a ZSRR. Następnie gen. Masłow, omawiając przyczyny odniesienia zwycięstwa przez Armię Czerwoną zaznaczył, że w dużej mierze wynika ono z ustroju radzieckiego, który pozwolił na zmobilizowanie wszystkich sił materialnych i moralnych

## Zdrójcy rumuńscy skazani na śmierć

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że wojenny trybunał wydał wyrok na członków byłego rumuńskiego „rządu“ faszystowskiego w Berlinie i na innych kolaborantów. Byli członkowie t. zw. rumuńskiego rządu w Berlinie generał Platon Kirnoaga, generał Jon George, b. minister wyznań religijnych i b. metropolita Odessy Wisarion Puiu Cristii zostali skazani na karę śmierci. B. redaktor dziennika „Piatra“ Gregorian i szef sztabu „Legionerów“ Horia Stamatii zostali skazani na karę dożywotniego więzienia. B. minister w rządzie Gogi — George Cuza został skazany na karę 20 lat więzienia. Z wyjątkiem Cuzy wszyscy oskarżeni sądzeni byli zaocznie.

# Szukajcie Fegeleina

## Szwagier Hitlera był w Warszawie za okupacji

Na okupowanym terytorium Niemiec alianci znaleźli, całe biblioteki dokumentów, gromadzonych latami po archiwach państwowych, bibliotekach ministerialnych, a także w gestapo. Wszystko w największym porządku, posegregowane, pokartowane z odnośnikami, żeby można się było orientować. Przygotowali w ten sposób olbrzymi materiał dowodowy, który w dość znacznej części służy do użytku sądu w Norymberdze.

Niezależnie od tego władze angielskie i amerykańskie znalazły się w posiadaniu licznych fotografii, stanowiących niezwykle ciekawy materiał naświetlający życie prywatne Hitlera.

Fotografie te uzyskano od... nadwornego do niedawna fotografa krwawego dyktatora, niejakiego Heinricha Hofmanna, tego samego, u którego Hitler poznał Ewę Braun, wówczas laborantkę w tym atelier, a później — przez dwie godziny swoją żonę. Tenże Hoffmann pracuje dziś

narodu do walki z wrogiem. Mówiąc o różnicach między carską armią ucisku, a proletariacką Armią Czerwoną, armia wyzwolenia i sprawiedliwości, gen. Masłow zaznaczył, że armia radziecka nadal jest instrumentem wolności i pokoju, lecz potrafi zawsze wystąpić, gdy zagraża

niebezpieczeństwo Związkowi Radzieckiemu, lub któremuś z państw miłujących pokój. „Przemówienie swoje gen. Masłow zakończył wyrażeniem radości z powodu faktu, że wystawa została zorganizowana w Warszawie, najbardziej bohaterским z miast polskich.

## Tajemnicze skrzynie wywieźli Amerykanie z Czechosłowacji

Czeski rząd oskarża wojskowe władze amerykańskie o naruszenie suwerenności Czechosłowacji. Oto 13 przedstawicieli wojsk amerykańskich przybyło samochodem do Pragi, przywożąc ze sobą tajemniczego jeńca. Z Pragi wyruszyli w okolice, gdzie odkopali, posługując się materiałami wybuchowymi kilkanaście skrzyń z ważnymi dokumentami ukrytymi tam przez Niemców.

Amerykanie nie porozumieli się z żadną władzą Czechosłowacji i nie u-

zgodnili z nikim swojej akcji. Czesi złożyli na ręce ambasadora Stanów Zjednoczonych w Pradze protest rządu i domagają się zwrotu zabranych skrzyń z dokumentami.

## Ubolewanie Ameryki

PRAGA (PAP). Minister Jan Maseryk przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych Steinhardta, który wyraził swe ubolewanie z powodu naruszenia suwerenności Czechosłowacji przez członków amerykańskich sił zbrojnych.

## W Niemczech

### Zarządzenia urzędu kontroli prasy

NORYMBERGA (PAP). W związku z atakami, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej na gazety niemieckie, że wykazują one słabe zainteresowanie procesem w Norymberdze, dyrektor urzędu kontroli prasy gen. Mac Lure wydał nowe zarządzenie, dotyczące obsługi niemieckiej procesy. Przede wszystkim powiększono ilość miejsc dla dziennikarzy niemieckich na sali rozpraw z 12 na 22. Gazety niemieckie wysłały specjalnych korespondentów oraz publicystów, których obowiązkiem jest dawać obszernie sprawozdania z procesu. Są oni reprezentantami 29 licencjonowanych gazet, jakie ukazują się w strefie amerykańskiej. Odtąd gazety niemieckie muszą przeciętnie poświęcać procesowi 25 procent zamieszczonego materiału. Poza tym korespondenci agencji niemieckiej „Dana“ mają tu swoją stałą sprawną obsługę. Władze prasowe zarządziły, aby codziennie nadawano przez radio Frankfurt 15-minutowe audycje sprawozdawcze z sali rozpraw.

## Hitlerowcy organizują się

NOWY JORK (PAP). Korespondent Agencji United Press donosi z Monachium, że aresztowano 5 człon-

ków niemieckiej młodzieżowej organizacji podziemnej „Edelweissische Piraten“. Aresztowani zeznali w czasie wstępnej przesłuchiwania, że organizacja ich otrzymała instrukcje bezpośrednio od Martina Bormana, który jakoby przebywa w górach Teucu. Inni twierdzą, że kierownikiem tej organizacji był b. lotnik niemieckich sił powietrznych Joachim Marsel. Policja monachijska ocenia siły tej organizacji na 1.700 członków.

## Nowe władze Związku Dziennikarzy

Wczoraj odbyło się konstytuujące zebranie nowo wybranego zarządu Związku „w. Dziennikarzy (oddz. łódzki).

Prezesem Zarządu wybrano redaktora Artura Karaczewskiego, wiceprezesa — red. Marchaya i Tomaszewską, sekretarzem red. Chmielewskiego, skarbnikiem red. Csato.

Do zarządu jak już podawaliśmy w sprawozdaniu z walnego zgromadzenia weszli ponadto: red. Zuchniewicz, Tarłowski, Lesseł, Wroczyński, Grzybowski i Bogusławski.

Sąd koleżeński tworzą: red. Uzdanski, Mikułko, Wojna-Gwiaździński, Piotrowski, Mirski.

PREMIOWANIE CHŁOPÓW ZA ŚWIADCZENIA RZECZOWE  
Dziś tj. 25 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się w gmachu Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia, Kościuszki 40, posiedzenie komisji, która rozdzieli radioodbiorniki chłopom za sprawne oddanie świadectw rzeczowych, oraz ustali program uroczystości wręczenia nagród na czwartek, dnia 28 b. m. Jutro będziemy wiedzieli kto wypełnił obowiązek obywatelski i zasłużył na nagrodę.

przez prokuratora J. Sawickiego w Norymberdze Guderian zeznał, że w jakiś czas po powstaniu warszawskim spotkał w kwaterze Hitlera gen. Fegeleina, który przyniósł Hitlerowi album, przedstawiający ruiny i zniszczenia Warszawy. Jest to ten sam Fegelein, choć jego nazwisko przekreślono na Fogelin. Jest to typ interesujący i bardzo dla hitlerysty charakterystyczny. Przez szereg lat przed wojną był „esesem“. Na początku wojny został tam oficerem, a już w r. 1942 był generałem SS i polijci.

Rzecz się wyjaśnia na tle teraz dopiero znanych stosunków z Hitlerem. Przecież trwał już wówczas romans z Ewą, starannie zresztą ukrywany. Oczywiście i Fegelein romansował już wtedy ze swoją Gretą.

W Polsce był w tych ponurych czasach komendantem kawalerii SS. — Przyjaźnił się ze słynnym opryskiem Kutscherą, zabitym później na ulicy Szopena przez organizację podziemną, a także z innym lotrem — „gu-

bernatorem“ Warszawy — Fischerelem.

Żył na szeroką skalę i bardzo wesoło. Wziął z sobą stale... własny tercet, złożony z trzech muzykalnych podoficerów SS. Wyżywał się w hulankach, połączonych z pijaństwem. Urządził kasyno dla oficerów SS w Alejach Ujazdowskich i umebował je wspaniałe rzeczami, zrabowanymi żydom.

Parę razy wyjeżdżał „na front“, ale raz tylko naprawdę na front, a nie na jego bliskie zaplecze. Otrzymał wówczas lekkie draśnięcie kulą w nogę — nie wiadomo w jakich okolicznościach i dostał za to krzyż żelazny b. wysokiej klasy, noszony na wstędze pod szyją. W roku 1944 w czwartku ożenił się z Gretą Braun. Czy był w Warszawie w czasie powstania, nie wiadomo. Jeśli nie, był wkrótce potem.

Szkoda, że go nie ma i nie wiadomo gdzie jest. Mogłoby dużo opowiedzieć i niejedno wyjaśnić. Może się jeszcze znajdzie! S. G.

## Troski obywatela starosty

## Tak zwana Wielka Łódź i małe świadczenia

Rzgów, Tuszyn i Kruszów nie oddają zbóż chlebowych —  
Nowa koncepcja wyżywienia powiatu

Powiatowy starosta łódzki ob. Witkowski jest wesołym, pulchnym i energicznym człowiekiem. Interesant chcąc się z nim zobaczyć nie si zabiegać o łaski czujnych cerberów. Wystarczy zapukać do drzwi gabinetu, wejść, rzecz swą jasno i krótko wyluszczyć i... załatwione. Urzędnicy wracają się do starosty z uśmiechem i swobodą, jak do starszego kolegi.

Spróbujcie wyrazić swe radosne zdziwienie (z uwagi na tak demokratyczny sposób urzędowania) — to odpowie wam najprościej:  
— Byłem robotnikiem.

Tak uśmiechnięty człowiek ma jednak trosk nie mało; na pierwszy plan wysuwają się świadczenia rzeczowe.

— Ostatnio widzieliśmy, panie starosto, wzorową wieś w powiecie — Nowosolną. Dziś — chcielibyśmy usłyszeć o gminach, które panu utrudniają pracę, nie oddając świadczeń.

— Proszę bardzo. Dane nam pod ręką, lecz lepiej byłoby zobaczyć, jak sprawa ta przedstawia się na miejscu. Właśnie wybieram się do Rzgowa, Tuszyna, Kruszowa...

## KOMBINATORZY I SZACHRAJE

Rzgów leży 7 km. za Łodzią. Mała miejscina jest siedzibą gminy. Wokół ziemie dość liche, jak to się mówi — lekkie. Dlatego to Rzgów ma mniejszy wymiar kontyngentu, ale i to realizowane jest opieszale. Oddano tylko 31,5 proc.. Niektóre wsie (Romanów, Prawda) zaledwie 10 proc.

— Wskażcie mi opornych! — zwraca się starosta do wójta.

— Tu nie ma opornych, tylko...  
— Tylko tacy, którzy nie chcą dać! To jest zbiorowisko handlarzy i kombinatorów, którzy czekają jedynie na podbicie cen. Wtedy żyto się znajdzie.

Rzgowianie przyrzekli, że będzie lepiej. Że właściwie w ostatniej „pięciocdniówce“ znacznie poprawia...

Podobnie było w Tuszynie. Też kunktorstwo. „Pochwalili się“ realizacją aż 28 proc. świadczeń. Nie pomógł dobry przykład miejscowego karczownika. Książd istotnie nie miał zboża, ale kupił i 4 metry odstawił. Kruszów usprawiedliwił swe 45 proc. wielkimi szkodami wojennymi. Mianowicie — całą gminę Niemcy kazali przeorać potwornymi rowami

obronnymi. Sieć okopów (10-metrowej szerokości) w wielu miejscach uniemożliwiła pracę w polu. Niwelowanie gruntu potrwa wiele miesięcy.

Po południu „wypadliśmy“ do Czarnocina. Tu akcja zbiórki odbywa się bez zarzutu. Do tej chwili gmina odstawiła 80,9 proc. Wprawdzie kilka dni temu podała do publicznej wiadomości, że 83 proc., ale to by-

ło troszkę na wyrost.

## WYŻYWIĘ SWÓJ POWIAT

— Początkowo zamierzaliśmy, — mówi podczas obiadu ob. Witkowski — przez zakaz wolnego przemiału zmusić chłopów do szybszego oddania świadczeń. Okazało się jednak, że niektórzy nieuczciwi młynarze mieli dalej potajemnie, ściągając wysokie opłaty i t. zw. miarki zboża. W ten sposób bogacili się

nadmernie. Po zniesieniu zakazu stwierdziliśmy, że zarabiali na tym procederze około 50 ton zboża miesięcznie, bo tyle właśnie teraz oddają powiatowi (po zniesieniu zakazu) w postaci urzędowych miarek. A ta ilość zboża wystarczy na chleb dla wszystkich „kartkowiczów“ powiatu łódzkiego. W ten oto sposób staliśmy się samowystarczalni.

Cz.

## CEPO

## Pocztowcy stworzyli centralę poszukiwania osób

Wiadomo powszechnie, że okres obecny upływa pod znakiem poszukiwań. Wystarczy zajrzeć do rubryki „poszukiwania rodzin“, lub wstąpić do niekończącej się sznur nazwisk, wywoływanych przez radio, spojrzeć wreszcie na tasmiemcowe „ogonki“ przed instytucjami, zajmującymi się poszukiwaniem. Instytucji tych cały szereg: Polskie Radio, P. C. K., PUR i in. Dokładają one wszelkich starań; by odnaleźć jak najwięcej zaginionych i złagodzić niepokój ich najbliższych. Jednak wszystkie te instytucje mają poważny mankament. Mogą one jedynie poszukiwać drogą jednostronnej ankiety, w której podanie ostatniego adresu zaginionego jest warunkiem „sine qua non“.

Od dłuższego czasu myślano nad tym, by zorganizować instytucję, w której krzyżowałyby się normalna rejestracja wszystkich obywateli z ankietami poszukiwania.

Kto jest najbardziej kompetentny do wprowadzenia w życie takiej instytucji? Kto dociera do każdego zakątka kraju przy pomocy swych pracowników?

Odpowiedź jest jasna — poczta. Dlatego właśnie wśród pracowników pocztowych, a ściślej mówiąc w Zw. Zaw. Prac. Pocztowych, powstał projekt zorganizowania Centrali Poszukiwania Osób w skrócie CEPO.

Po projekcie nastąpiła realizacja.  
UL. DASZYŃSKIEGO 36  
Przy ul. Daszyńskiego 36 (dawn. Przejazd) w lokalu sklepowym CEPO rozpoczęła swą pracę. Za cel wzięła sobie stworzenie kartoteki wszystkich Polaków.

— Aby tego dokazać — mówi prezes Komitetu Wykonawczego CEPO ob. Klimaszewski — trzeba mieć albo wielkie pieniądze, albo wielki aparat dyspozycyjny. Je-

śli chodzi o to pierwsze, to pracownicy pocztowi oprocentowali się w wysokości 1% poborów. Za ryzykowaliśmy podjęcie pracy bez żadnych subwencji. Natomiast aparat dyspozycyjny mamy wielki, gdyż minister Poczty ob. Kapieliński zezwolił na włączenie do sieci CEPO 4.000 placówek pocztowych z 40.000 pracowników. Pracę mieliśmy trudną i jeszcze wiele przeszkód mamy do pokonania, ale rozumiem, że spełniamy obowiązek wobec społeczeństwa.

Organizatorem CEPO jest dyr. Osiński. Jest on specjalistą od reklamy na dużą skalę, co daje gwarancję, że instytucja będzie prowadzona fachowo. Ale to jeszcze nie wszystko. Dyr. Osiński posiada pasję pracy i nie podchodzi do sprawy biurokratycznie.

Wskazując na stos pierwszych kart poszukiwania dyrektor mówi: — Tu nie może być mowy o biurokracji. Nie wolno nam zapominać, że każda taka kartka to ży, cierpienie i niepokój. Idąc z duchem czasu główny nacisk kładziemy na poszukiwanie zaginionych. Chcemy być też ruchomą książką adresową.

Ambicją naszą jest nie być dla nikogo ciężarem, liczymy jednak na poparcie społeczeństwa. Dużą pomoc okazał nam już dyrektor okręgu pocztowego łódzkiego inż. Konczyński, a Zw. Zaw. Pracowników P. i T. wyłonił z siebie komitet wykonawczy CEPO w osobach prezesa Klimaszewskiego, ob. Wawrzonowskiego i Kruszyńskiego.

Mimo, że dopiero rozpoczynamy pracę, już mamy efektywne wyniki w postaci 3.000 zgłoszeń do naszego rejestru. Nawiazaliśmy kontakty z pokrewnymi placówkami w kraju, a jesteśmy w trakcie nawiazywania kontaktów z zagranicą.

Czekamy na moment, kiedy za naszym pośrednictwem zaczną się ludzie odnajdywać!

Tyle dyr. Osiński. Od siebie musimy dodać, że inicjatywa pocztowców powinna znaleźć silny oddźwięk w społeczeństwie. We własnym interesie wszystkich należy wysłać zgłoszenia do CEPO. A już szczególnie repatrianci powinni natychmiast po powrocie do kraju zgłaszać się w urzędach pocztowych, co umożliwi im odnalezienie najbliższych. WŁ. O.

## KKO i PKO przyjmują ofiary

## na odbudowę pomników

Przymiowanie ofiar na odbudowę zburzonych pomników trwa w dalszym ciągu.

Wpłaty przyjmują: K.K.O. ul. Piotrkowska 77, tel. 177-78 i 177-79, na konto 222 oraz P.K.O. na konto Nr P.K.O. — VII — 902. P.K.O. — Łódź.

## 50 TYSIECY NA POMOC ZIMOWA

Ofiarność społeczeństwa na cele charytatywne stale wzrasta, co jest godne uznania i naśladowania.

Ostatnio w Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi Centrala Zbytu Porcelany, Faiansu i wyrobów szklanych zadeklarowała 50 tysięcy zł. na Pomoc Zimowa.

## List do redakcji

Do Redaktora „Dziennika Łódzkiego“ w miejscu

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej zwraca się do Ob. Redaktora z prośbą o poruszenie na łamach Jego poczynnego pisma sprawy niesłusznego ustosunkowania się Zarządu Kolei Elektrycznych Łódzkiej do lekarzy pracujących w Wydziale Zdrowia Publicznego. Jak wiadomo Zarząd E. K. Ł. dla wszystkich pracowników instytucji państwowych i miejskich wprowadził bilety ulgowe za wyłączeniem lekarzy, którym tej ulgi odmawia.

Lekarze pracujący w instytucjach miejskich otrzymują bardzo skromne uposażenia. Praca ich jest wyczerpująca i odpowiedzialna i ma charakter społeczny.

Łódź, 22.II.46.  
Przyp. red: Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

## Nauczyciel — chorążym w walce o postęp

## Zjazd nauczycieli — demokratów w Łodzi

Na odbytym wczoraj zjeździe wojewódzkim nauczycieli-demokratów dłuży referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił wiceminister oświaty ob. Bienkowski.

Po wyczerpaniu naszych mankamentów aprowizacyjnych, wypływających z sytuacji ogólnoswiatowej, wiceminister stwierdził, że łatwo jest agitować, spekulując na niezadowoleniu ludzi głodnych. Należy jednak szukać dróg wyjścia z impasu, a nie wchodzić w zaulek malkontentstwa. Niedostatki winny być podjęte dla usunięcia zła, a nie podstawą orientacji jak to ma miejsce w pewnym odłamie społeczeństwa. Linia polityczna PKWN, przyjęta z razu przez część społeczeństwa, wytrzymała próbę życia i jest dziś linią jedyną.

Przechodząc do postawy nauczycielstwa wobec obecnej rzeczywistości, wicemin. Bienkowski stwierdził, że nie

jest ona dostatecznie aktywna. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Nauczyciel winien nawiązać do dawnych tradycji i stać się chorążym w walce o demokrację i postęp.

Następnie wygłosili referaty. kurator O. S. W. dr Wojewski, mgr Zagórski i kurator O. S. Ł. — Trojanowski, po czym nastąpiła dyskusja.

Żywo poruszana była kwestia zreformowania szkolnictwa. Główne wytyczne projektu przedstawiają się następująco: upowszechnienie nauczania przez stworzenie 8-klasowych szkół powszechno-gimnazjalnych i 3-klasowych liceów ogólnokształcących (w każdej gminie), rozbudowa funduszu stypendialnego i zreformowanie programu w tym duchu, by z naszych szkół wychodzili obywatele uspołecznieni, kontynuatorzy idei demokratycznych.

(o)

## Odkrywamy Łódź

## (V) Trzy okupacje

Czarne domy po jednej i drugiej trypią główką na czapce, przechadza się pod ręką z delikatną blondynką o lagodnych, niebieskich oczach. Zda się jakby zapominał o całym świecie, patrząc w oczy towarzyszone i szepcząc jej do ucha czule słówka. Nagle odskakuje i podbiega z rykiem do jakiegoś małego chłopca w cyklistówce. Chłopak w pośpiechu ściga czapkę z głowy, ale Niemiec nie zważa na to; jedno błyskawiczne uderzenie w twarz, drugie, z zaciśniętymi zębami sylk — du hast mich zu gruessen. Schweinehund!

Na! — zadowolony wraca do towarzyszy. — Fabelhaft hast du das gemacht, Hans! — zanosz się od śmiechu blondynka o lagodnych, niebieskich oczach.

Łódź. Część mieszkańców miasta starszego rocznika pamięta jeszcze zajęcie Łodzi 6 grudnia 1914 r. przez wojska niemieckie po wielkiej bitwie pod Łodzią, która należała do najważniejszych zdarzeń w dziejach pierwszej wojny światowej na froncie wschodnim. Jak zwykle ucierniała na tym polska ludność cywilna. „Kurier Łódzki“ z dnia 7 grudnia 1914 roku podaje około 250 zabitych i około 1000 rannych cywilnych łódzian w czasie bitwy i oblężenia miasta. Metody, zastosowane przez Niemców w rządzeniu miastem, miały wiele wspólnych cech z ich ostatnio użytymi metodami, choć może jeszcze nie były tak „wydoskonalone“. Władze ówczesne starały się zachować jakies pozory, o co hitlerizm wcale się nie troszczył, nadsyłając mordom i grabieży sankcje prawne.

Charakterystyczny jest fakt, że już wtedy próbowano przeprowadzać łapanki na proletariat łódzki, aby w ten sposób przymusowo zwerbować robotników do pracy w Niemczech. Sprawa ta narobiła dużo szumu i ze względu na propagandowych Niemcy zamiechali wówczas wykonywania swych zamierzeń. Tym gruntownie przeprowadzili swe plany przy pomocy Arbeitsamtów po 25 latach! Wie-

lu innych podobieństw moglibyśmy dopatrzeć się w dwóch tych okresach okupacji. Chociażby w polityce dewastacyjnej, jaką i wówczas Niemcy prowadzili w stosunku do przemysłu łódzkiego, o czym zresztą pisaliśmy już w jednym z poprzednich felietonów.

Lecz i to nie była pierwsza okupacja Łodzi przez Niemców. Pierwsza przypada na lata po drugim rozbiore Polski aż do powstania Księstwa Warszawskiego. Działalność swoją zaczęli Niemcy wtedy od przeprowadzenia ankiety (t. zw. „indaganda“), w której — ciekawe! — już chcieli wiedzieć, kto warzy piwo, żyd czy chrześcijanin, „z jakich osób składa się Magistrat, jak się każdy nazywa, jakie zajmuje stanowisko, czy zna język niemiecki...“ Bardzo też interesowało ówczesne władze niemieckie, w jakim stanie znajduje się więźniarstwo miejskie, gdyż pytają o to w specjalnym punkcie. Po tej ankiecie, która miała zbadać teren, rozpoczęło się rugowanie żywiolu polskiego, a na miejsce Polaków ciągnęli osadnicy niemieccy z Nadrenii, z pogranicza słowiańskiego i z południa Niemiec. Jeśli kolonista taki wykazał, że posiada odpowiednią sumę pieniędzy, otrzymywał bezpłatnie 30 morgów

ziemi w wieczyste posiadanie, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie wolno mu było sprzedać jej tytulcom przed upływem 10 lat. Oprócz tego dostawał znaczne zapomogi od rządu na karczowanie gruntu, postawienie budynków itp., był zwolniony od służby wojskowej i na okres sześcioletni od podatków. Przybyszów popierała „Koenigliche Suedpreussische Kriegsunnd Domaenenkammer“ — urząd, mający za zadanie zmniejszenie zajętych terenów przez kolonizację.

Takie były dwie pierwsze okupacje niemieckie. Trzeciu najgorszą. Łódź została wraz z większością powiatów województwa wcielona do Rzeszy jako część t. zw. Warthegau. Toteż podejście Niemców do żywiolu polskiego było tu zupełnie inne niż np. w generalnej gubernii. O ile tu ostatnią nazwać by można wielkim polskim ghettem, o tyle Warthegau był dla Polaków obozem koncentracyjnym na wielką skalę, gdzie wolność osobista była stokrój więcej ograniczona, a kontrola ze strony policji i liczenie tu reprezentowanego żywiolu niemieckiego — o wiele surrowsza i ścisłjsza.

W. I. BRUDZIŃSKI

i WŁ. ORŁOWSKI



# DZIENNIK SPORTOWY

## Czywniki Williama pamiętają o Łodzi?

### W gmachu nauki i teźyzny fizycznej

Nie ulega wątpliwości, iż sam Williams nie wiedział o tym, że w Łodzi, w jednej z najpopularniejszych kamieniczek na ścianach korytarzy zostaną wymalowane freski, przypominające chwilami do złudzenia ten niemal legendarny już okres wspaniałości kultury starożytnej Grecji.

Kim jest wspomniany G. Williams? Otóż w 1884 roku założone zostało przez niego stowarzyszenie młodzieży chrześcijańskiej. Instytucja zwana „Young Men Christian Association” miała swoją siedzibę w Londynie, ale już w 1915 roku zostaje przeniesiona do Bostonu i z tą chwilą rozpoczyna się wspaniały rozwój instytucji, której nazwa w skrócie brzmi YMCA. W Polsce pierwsze domy YMCA powstały w 1919 roku w Warszawie i Krakowie. Celem tej instytucji było, jest, a zapewne i będzie, zgodnie z intencją założyciela Williama, rozwój umysłowy fizyczny i moralny młodzieży. Jest to instytucja tak charakterystyczna przez swoją pracę, że trudno porównać ją z jakąś inną.

Książka, lekcja języka angielskiego, film, ping-pong, sala gimnastyczna, schludnie urządzone stołówka, radio, basen pływacki, „rendez-vous” ludzi, mających różne upodobania, miejsce spotkań przedstawicieli najróżniejszych sfer i środowisk.

W Łodzi ograniczono zapisy w grupie chłopców. Jest ich 600. Młodzież ta rekrutuje się przeważnie ze stref robotniczo-rzemieślniczych z pewnym procentem inteligencji pracującej. Wszyscy są ze sobą po imieniu. Niemal codziennie spotykają się ze sobą w korytarzach z sal YMCA.

Chłopcy uczą się. Przede wszystkim uczą się pracować. A nauka ta prowadzona jest w sposób wybitnie pedagogiczny - wychowawczy. Chłopcy otrzymują jednorazowy posiłek. W grudniu z posiłków skorzystało 4.657 dzieci. YMCA Łódźka od chwili wzniesienia swojej powojennej działalności nie korzystała z żadnej opieki ograniczonej. Dopiero teraz jest nadzieja na pomoc, która niewątpliwie niebawem nadejdzie z Ameryki.

Nie będzie też żadną niedyskrepcją, jeżeli zapytamy, jak wobec tego YMCA potrafi przystosować związać koniec z końcem. Otóż obok prowadzenia pracy charytatywnej - społecznej YMCA posiada pewne dochody z organizowanych w swoich salach imprez sportowych, z basenu pływackiego, łaźni, która kosztuje 30 zł. od osoby. A trzeba przyznać, że basen pływacki, czy też łaźnia, dostępne są dla wszystkich bez żadnych ograniczeń. Są one urządzone nie tylko higienicznie, ale z pewnym nawet komfortem.

Niki nie wejdzie do basenu pływackiego bez uprzedniego otrzymania od lekarza zaświadczenia o stanie jego zdrowia. Trzeba bowiem wiedzieć, że YMCA posiada własną Poradnię Sportowo-Lekarską, na czele której stoją: dr. Szczepański i dr. Mułtański.

Woda basenu jest chlorowana i stale odświeżana. Pod tym względem panuje pedanteria. Nie wolno też nikomu wejść na salę, jeżeli nie ma pantofli gimnastycznych.

Z tych sal gimnastycznych i korytarzy schodzimy na kilka chwil do jadalni.

Kierownik WF, por. Józef Skwierczyński kładzie przede mną arkusz papieru pełen cyfr i tajemniczych rubryk.

W styczniu ćwiczących było 4.958. W tym kobiet 978, a płci męskiej 3.980. Natomiast, jeżeli chodzi o basen pływacki to procentowo do poprzedniej statystyki, pleć piękna chce wyraźnie być czystsza od męskiej. W październiku mieliśmy pań 3.199, a panów 7.293. Instruktorem pływania jest niestrudzony Studziński, który natychmiast po powrocie z

obozu koncentracyjnego w Niemczech, przystąpił do pracy wyszkoleniowej.

W jednej z sal można znaleźć całą niemal prasę. Jest ogółem 27 wydawnictw, a z czytelnikami, licząc 1000 książek, korzysta 228 osób.

Ogromnym powodzeniem cieszą się prowadzone przez YMCA liczne kursy. Wykłady prowadzone są w większej mierze przez profesorów uniwersyteckich. Z kursów języka angielskiego korzystało przeszło 150 osób. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się kursy języka francuskiego, a także kursy bu downiane jak również lekcje z dziedziny administracji handlowej.

Ruch przez cały okrągły dzień. Oczywiście od godziny 16 frekwencja jest zawsze najniższa i nieraz bardzo trudno jest tak sprawiedliwie podzielić wolne godziny używalności basenu, czy też sali, żeby móc wszystkim dogodzić.

Nadzwyczaj lubianym i cenio-

nym działaczem społecznym, a jednocześnie wybitnym fachowcem w swojej pracy jest **dyr. Aleksy Leśniewicz**, który od 23 lat pracuje w YMCA. Nie można również pominąć milczeniem Zygmunta Danowskiego, który nie wie co to jest zmęczenie.

W hallu ktoś na kogoś czeka. Ktoś z kimś umawia się do czytelnik. Inni śpieszą zająć miejsca przy bufecie barowym. Kolorowy plakat zapowiada szereg interesujących odczytów. Obok w sali skaczą po stole piłeczki ping-pongowe.

Przy ulicy Moniuszki 4 mieści się YMCA, która jest centralnym ośrodkiem nie tylko sportu i wychowania fizycznego, ale jednocześnie tego właśnie życia, które nie niszczy, lecz buduje, które wzmacnia słabsze organizmy i uczy tych wszystkich, którzy łakną nauki, a nie zawsze mają ku temu środki i możliwości.

Stary Williams cieszyłby się nie wątpliwie, gdyby mógł przyjść

do tych sal, korytarzy i świetlic przy ul. Moniuszki, i zobaczyć, że jego wielka myśl znalazła tylu dzielnych krzewicieli i zwolenników.

Byłby na pewno także uszczęśliwiony i z tego powodu, że nie znalazłby w YMCA ani jednej **kropki alkoholu**, ale zasmuciliby się nasz nieżyjący już staruszek że sale są za ciasne, że jest ich w Łodzi stanowczo za mało, że jeden taki skromny domek na tak wielką i potężną Łódź, to właściwie kropka w morzu. Musimy więc wierzyć, że hojna Ameryka, pamiętając o YMCA w Łodzi, postara się w iście amerykańskim tempie i z iście amerykańskim rozmachem ofiarować polskiej młodzieży przynajmniej jeszcze jeden taki gmach, w którym by się znalazły te wszystkie kulturalno-oświatowe sekcje. A może dałoby się za pośrednictwem YMCA rozwinąć w Łodzi głód wielkiej hali sportowej?

Jarosław Nieciecki

## Tragiczny dzień w hali bokserskiej

Po części oficjalnej meczu ŁKS — mistrz Śląska Tarnowskie Góry przystąpiono do poszczególnych walk, które przyniosły kilka sensacyjnych wyników. Reprezentant ŁKS Stołeczki przegrał z doskonałym bokserem Śląska Kicingierem, a Pawlak z Łodzi w pierwszej rundzie znalazł się na deskach w pojedynku z Hakubą. Mordercza walkę stoczył Fiszer z Olejnikiem. Walka ta w zasadzie powinna była zakończyć się raczej wynikiem remisowym. Doskonałym zawodnikiem okazał się Chudzik w wadze średniej. Potrafił on odnieść bezapelacyjne zwycięstwo nad Rychtelskim. Natomiast w dwóch pozostałych wagach Śląsk miał zawodników słabych. Ziawiński przegrał z zawodnikiem ŁKS Szczepińskim, a Stecki znacznie ustępował mało znanemu pięściarzowi Łodzi — Żywisowi.

Wyniki przedstawiają się następująco:

**waga musza:** Miś (Śląsk) — Stasiak (ŁKS). Zawodnik Śląska wyższy o głowę od Stasiaka okazał się jednak bokserem technicznie słabym. Stasiak panuje nad sytuacją już w pierwszej rundzie, obrabiając górne partie Miś. Stasiak oczywiście stara się wykorzystać słabą stronę przeciwnika i zaczyna go stale punktować przy wspaniałej pracy nóg. Lewe proste Stasiaka przysparzają mu punktów. W drugiej rundzie Miś chce za wszelką cenę dojść do głosu, wykorzystując długość swoich rąk, ale nie może poradzić z lepszym Stasiakiem. W trzeciej rundzie Stasiak niepotrzebnie lekceważy przeciwnika i idzie otwarty. Miś inkasuje szereg ciosów, a Stasiak finiszuje i zwycięża wyraźnie na punkty.

**waga kogucia:** Kicingier (Śląsk) — Stołeczki (ŁKS). Bokser Śląska ma długie chude ręce i pierwszorzędną budowę fizyczną, a ponadto zacięcie sportowe. Stołeczki usiłuje braki swoje nadrobić rutyną, ale niestety idzie głowa i walczy nieczysto. Kicingier — ten 8 miesięczny bokser, mający 17 lat, walczy z rundy na rundę coraz lepiej i dochodzi chwilami do tego, że w powietrzu zaczyna wisieć nad Stołeckim K. O. Stołeczki krwawi. Ma przecięta brew. Ostatnia minuta walki jest tragiczna. Kicingier jest kompletnie wyczerpany, a Stołeczki chwycił się za nogi. Zwycięża ostatecznie Kicingier, który okazał się całkiem niezłym zawodnikiem w wadze koguciej.

**waga piórkowa:** Hakuba (Śląsk) — Pawlak (ŁKS). Walka trwała bardzo krótko. Już w pierwszej minucie Hakuba zadaje szereg ciosów w żołądek Pawlakowi, który pada na deski, by więcej już nie wstać. Zwycięża w pierwszej rundzie przez K. O. Hakuba.

**waga lekka:** Okruszkiewicz (Śląsk) — Kowalski (ŁKS). Reprezentant Polski Kowalski spotkał się z młodszym zawodnikiem Śląska, który jest nadzieją boks Śląskiego. Obaj są jakgdyby nieco stremowani. Kowalski pierwszą rundę rozpoczyna bardzo skromnie, ale punktuje świetnie, mając seryjne uderzenia w żołądek

i z półdystansu oszołamia przeciwnika. Okruszkiewicz nie daje jednak za wygraną i stara się dojść do głosu, ale lewe i bezpośrednio po nich następujące, proste Kowalskiego osłabiają zawodnika Śląska, który walczy nadzwyczaj ambitnie. W ostatniej rundzie Kowalski panuje całkowicie nad sytuacją. Okruszkiewicz na chwilę idzie na deski i w tym momencie pada gong. Zwycięża wyraźnie na punkty Zbyszek Kowalski.

**waga półśrednia:** Fiszer (Śląsk) — Olejnik (ŁKS). Mordercza walka prowadzona do ostatniej chwili. Olejnik polował na K. O. w pierwszej rundzie, ale zawodnik Śląska przetrzymał pierwszą rundę, mając do rozwiązania bardzo trudne zadanie. W drugiej rundzie Olejnik rzucił się z furją na przeciwnika i stara się go wykończyć, ale Fiszer okazuje się bokserem bardzo twardym. Olejnik zaczyna krwawić. Przecina sobie brew. Walka jest nadzwyczaj zażarta. Padają bardzo silne ciosy. Olejnik mimo wszystko ma przewagę techniczną nad doskonale walczącym Fiszerem. Ostatnia runda jest raczej remisowa.

**waga średnia:** Chudzik (Śląsk) — Rychtelski (ŁKS). Liczono się ogólnie ze zwycięstwem pupila publiczności łódzkiej — Rychtelskiego, który mimo wszystko, okazał się zawodnikiem jeszcze bardzo słabym. Przede wszystkim niepotrzebnie pchał się do rogu, gdzie był punktowany przez Chudzika. Zawodnik Śląska raz po raz atakuje Rychtelskiego, który słabnie z minuty na minutę. Trzecia runda należy do Rychtelskiego, ale nie może on już nadrobić utraconych punktów w dwóch pierwszych starciach. Zwycięża zastużenie lepszy Chudzik.

**waga średnia:** (drugie spotkanie). Ziawiński (Śląsk) — Szczepiński (ŁKS). Pierwsza runda jest zapoznawcza, z minimalną przewagą Szczepińskiego. Walka jest mało ciekawa, ale Szczepiński z prawej prostej punktuje przeciwnika. Te proste wyczerpują Ziawińskiego, który przegrzyna na punkty. Szczepiński okazał się bokserem bardzo ambitnie walczącym, o słabej technice i o ograniczonym repertuarze ciosów.

**waga półciężka:** Stecki (Śląsk) — Żywis (ŁKS). Wobec braku Niewadzila (ŁKS), Śląsk zdobył w tej wal-

ce dwa cenne punkty walkowerem. Te właśnie punkty zadecydowały o ustaleniu wyniku remisowego. Gdyby nawet w przededniu meczu zamiast Niewadzila wyznaczony został Żywis, to ŁKS wyszedłby zwycięsko. Ten mało znany na ringach Łódźki bokser ŁKS-u okazał się doskonałym materiałem pięściarskim. Jego walka wykazała nadzwyczaj dużo dynamiki i opanowania nerwowego. Żywis niepotrzebnie jednak walczył zbyt często otwartą rekwizycją, a sędzia ringu nie uważał za stosowne zwrócić na to uwagę. Rozegrane spotkanie towarzyskie w tej wadze zakończyło się zwycięstwem Żywisa, który swoje zwycięstwo powinien zawdzięczać przede wszystkim swojej agresywności i sile ciosu.

Spotkanie kończy się więc wynikiem remisowym 8:8.

W ringu siedział Twardowski, a punkty obliczali: Małoszczyk, Kubiak i Sierota. Publiczności pełna hala Widzewa.

## Warta —TUR Łódź 29:26

W drugim meczu eliminacyjnym do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej Warta z Poznania odniosła nieznaczne zwycięstwo nad TUR-em z Łodzi 29:26 (17:11). Spotkanie było bardzo emocjonujące. Warta zwyciężyła i tym razem dzięki lepszej dyspozycji strażalowej, a przede wszystkim dzięki wspaniałej grze Szymury, który strzelił największą ilość koszy. W drużynie poznańskiej ponadto wyróżnili się Iwanow i Matysiak. W drużynie zaś TUR najlepszym graczem okazał się Skrodzki.

Mecz Wisła — TUR nie doszedł do skutku ze względu na wcześniejszy wyjazd gracza Wisły do Krakowa.

## Zapaśnicy ŁKS

### pokonali atletów Bydgoszczy 4:3

Rozegrany został w Łodzi mecz zapaśniczy między mistrzem Łodzi drużyną ŁKS, a mistrzem Pomorza zespołem „Zryw” z Bydgoszczy. W punktacji ogólnej zwycięstwo odnieśli zapaśnicy Łodzi 4:3, przechylając szalę zwycięstwa na swoją stronę dopiero w ostatniej walce.

Wyniki były następujące:  
**waga kogucia:** Sokolowski („Zryw”) pokonał na punkty Kubiaka. Spotkanie mało ciekawe.

**waga piórkowa:** Lewandowski („Zryw”) wygrał z Andrzejewskim (ŁKS). Lewandowski pokonał Andrzejewskiego w 3 min. 40 sek.

**waga lekka:** Łazarski (ŁKS) pokonał w 2 min. 3 sek. Perskiego z Bydgoszczy. Łazarski był najlepszym zapaśnikiem całego meczu.

**waga półśrednia:** Matusiak (ŁKS) pokonał Majchrzaka („Zryw”). Spotkanie mało ciekawe i stojące na niskim poziomie technicznym.

**waga średnia:** Dobrzański („Zryw”) pokonał na punkty Zdeba (ŁKS).  
**waga półciężka:** Gliński (ŁKS) klęczył na łopatkach w 3 min. i 18 sekundzie Szelaga ze „Zrywu”.  
**waga ciężka:** Tomczak (ŁKS) odniósł wspaniałe zwycięstwo nad silnym fizycznie atletą Bydgoszczy Zamiatalskim, którego klęczył na łopatkach tym chwytym w 1 min. 33 sek.

## Trzeba panować nad nerwami

Telefoniuj nam z Krakowa, że w czasie pierwszych mistrzostw Polski w tenisie stołowym dochodził kilka razy do bardzo przykrych nieporozumień na tle orzeczeń sędziowskich.

Przed wszystkim wybuchł ważny incydent w czasie meczu drużyny DKS z Łodzi, a zespołem Śląska.

Awanturnicy nie powinni zajmować się sportem, a jeżeli ktoś ze sportowców ma słabe nerwy, to najlepiej — zamiast tenisa — niech zacznie uprawiać sport pływacki i to w zimnej wodzie.

Mistrzostwa ping-pongowe rozegrane w Krakowie stały na wysokim poziomie i zgromadziły spora ilość zawodników. Wszystkie wyniki nieporozumienia są więc tym bardziej przykre. Wina za balagan, jaki panował w czasie rozgrywek, ponosić powinni w dużej mierze organizatorzy zawodów.

Po wyczerpaniu w pierwszym dniu zawodów tenisistów łódzkich rozegrany został mecz towarzyski między DKS, a zespołem TUR z Poznania. Zwycięstwo tym razem odniosła drużyna DKS, wygrywając 7:2. Jedną z największych sensacji turnieju była przegrana doskonałego drużyny Orla z Krakusem 5:1.

Łódzianie będąc w Krakowie nawiązali szereg rozmów z innymi klubami i ustalili kilka spotkań towarzyskich, które ma się odbyć w Łodzi.

## Dziś konferencja prasowa Łódzkiego Okr. Zw. Bokserskiego

Dziś o godz. 18 w jednym z sal konferencyjnych YMCA odbędzie się zebranie porozumiewawcze między prasą sportową, a zarządem Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Tematem obrad mają być przede wszystkim sprawy związane z akcją propagandową, zbliżających się meczów bokserskich, o mistrzostwo Łodzi, jak również o mistrzostwo międzynarodowe Polski.

## Dziś zebranie lekkoatletów DKS

Dziś o godz. 18 w lokalu przy ul. Sienkiewicza 65 odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków nowopowstałego klubu „DKS”.

Kierownictwo klubu prosi o przybycie wszystkich zawodników, celem omówienia aktualnych spraw dotyczących zbliżającego się sezonu.

## Warta —TUR Łódź 29:26

Warta wobec zwycięstwa nad Wisłą (odniesionego w sobotę) 29:27 TUR zakwalifikowała się do finałowych spotkań o mistrzostwo Polski. Finały odbędą się w Krakowie.

## HKS Aleksandrów - ZMD Konstantynów 3:2

Rozegrany został wczoraj w Konstantynowie towarzyski mecz tenisa stołowego między HKS Aleksandrów a drużyną Zw. Młodzieży Demokratycznej Konstantynów.

Zwycięstwo odnieśli po ciekawej walce harcerze z Aleksandrowa 3:2.

## Polska - Szwajcaria w Łodzi

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił przydzielić Łodzi zorganizowanie pierwszego oficjalnego meczu międzypaństwowego w piłce nożnej między reprezentacją Polski a Szwajcarią.

Istnieje jednak ewentualność, że zamiast meczu ze Szwajcarią odbyć się może spotkanie ze Szwecją. Jedno więc z tych spotkań pro-

jektowane jest w Łodzi w maju.

Kierownik Wydziału Gier i Dyscypliny ob. Kobyliński oświadczył jednocześnie, że projektuje się zorganizowanie w Łodzi meczu między miastowym Łódź—Kraków.

Jednocześnie komunikujemy, że sezon piłkarski ma się rozpocząć w Łodzi w połowie marca rozgrywkami o mistrzostwo okręgu Łódzkiego.



OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr WACŁAW KONAR, choroby zakaźne, kiszki i wtroby. Sienkiewicza Nr 51, tel. 119-59 — przyjmuje 15-18. (kr)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, godz. 3-5. (ag)

Dr med. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówek”, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4-6, ul. Piotrkowska 16. (1446)

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. — Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. (Ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. — Przejazd 6, od 8-10 i 4-6 godz. Tel. 101-50. (Ag)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszeria ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. (1016)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (428)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. (Ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (Ag)

Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołojowych — przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6. (Ag)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. (R)

Dr MARCELI LANDSBERG przeprowadził się na ul. Andrzeja 27, m. 11. (pap)

Dr med. JULIUSZ TEMPSKI, choroby weneryczne i skórne — powrócił, ul. Piotrkowska 103. (1500)

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM fryzjerski zakład, tanio, z aparatami, Pogonowskiego 64. (1459)

KUPIĘ wózek dziecienny, używany, głęboki, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji pod „Wózek”. (1530)

SPRZEDAM 10 placów częściowo lub w całości, Pomorska 165. Wiadomość: Narutowicza 7/8, I. Jachimczyk. (1546)

FABRYCZKĘ lemoniady lub maszyny kupię. Wiadomość: Owocarnia, Pijudskiego 53, tel. 132-83. (1526)

KLEJ roślinny w proszku lub paście kupuję w każdej ilości Biuro Plakowania Związku Inwalidów Wojennych, Łódź, Piotrkowska 73, tel. 127-90. (1501)

BARWNIKI wszelkiego rodzaju, chemikalia, artykuły gospodarze poleca firma „Tezca” St. Kacprzak i Ska, Łódź, 6-go Sierpnia 29, tel. 163-78. (1501)

GDANSKI Import i Export Owoców i Warzyw w Gdańsku, ul. Lawendowa Nr 3. Kupuje warzywa i ziemniaki, całowagonowe i drobnicę, loco Gdańsk, Prosimy składać oferty 524. (kr)

ZBIORNICA odpadków surowcowych A. Borsiak, Łódź, Napiórkowskiego 44. Skup szmat, kości, makulatury i butelek w każdej ilości. (pap)

ŁODÓWKĘ elektryczną sprzedam — tel. 143-65 do godz. 16-tej. (1497)

EMALIOWANE naczynia kuchenne, wiadra, kubki, łyżki do jedzenia, la-tarki, poleca: Hurtownia, Łódź, ul. Rzgowska 3. (pap)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (Ag)

GALANTERII różnej, drobnej poszukujemy. Piotrkowska 56, „Astral”, podwórze, parter. (pap)

SZEWSKIE przybory i kopyta poleca firma Skotnicki. Cegielniana 13 (pap)

SPRZEDAJEMY MAKULATURĘ i b'oczeki do ołówka. Wiadomość: sklep pomocy szkolnych, ul. Piotrkowska Nr 96. (wt)

SPRZEDAJĘ tapczany, leżanki, fotel, łóżko, pracownia tapicerska, Piotrkowska 112. (1531)

PIERZE gęsie i kacze I-go gatunku w większej ilości sprzedam, „Społem” Toruń, ul. Podmurza 28. (1502)

HURTOWNIA „Zjednoczeni Kupcy” Piotrkowska 309 (Plac Reymonta) poleca artykuły spożywczo - kolonialne, musztardę, soki, pomidory, mąkę, kaszę, pastę, bibułkę, gily, świecę itp. jak również cukry i czekoladę wszystkich firm po cenach fabrycznych. Poszukujemy stałych dostawców. (pap)

Różne

KARBOLINE sadownicza oraz środki do ochrony roślin marki „Azot” poleca firma „Chrom”, Łódź, Pijudskiego 44, tel. 205-27. (Ag)

OŁÓW miękki stary i nowy, kupuję w każdej ilości, Łódź, Pl. Wolności Nr. 10, m. 26. (Ag)

„TYGODNIK GOSPODARCZY” organ informacyjny, niezbędny dla przedsiębiorstw uspołeczniionych i prywatnych. — Sprzedaż i prenumerata w Księgarni St. Jamońkowskiej, Piotrkowska 193, tel. 163-68. (pap)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław i Wacław, Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

HALLO — TRZY CIOTKI. Trzy panie, które po powstaniu warszawskim przebywały w Bonarce pod Krakowem, po czym wyjechały do Łodzi, proszone są o podanie swych nazwisk i adresów dla Dr Dańko C.-Piekary Śląskie, ul. Żymierskiego 77, sa wiadomości od Ninw. (kr)

BRYCZESY specjalnie wykonuje. — Piotrkowska 176, m. 12. (pap)

SKRADZIONO fotografie, kartę rozpoznawczą, umowę z T. Z. P. na nazwisko Usielska Kazimiera — Kilińskiego 132-3. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1538)

ZAGUBIONO na ul. 11-Listopada w dniu 20, 2. 46 r. torebkę damską z wszelkimi dokumentami na nazwisko Wedołowska, ur. Sobińska Filomena. Prosi się o zwrot do Administracji gazety. (1534)

ZGUBIONO dowód osobisty i książeczkę robotniczą Dulickiewicza Józefa — Główna 60. (1508)

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą, legitymację Bratniej Pomocy U. Ł. i metrykę urodzenia na nazwisko Jurzyk Roman. (1509)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną i inne dokumenty na nazwisko Marii Kozdziejkiej, proszę znalazcę o zwrot — Południowa 3/35. (1510)

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację S. L. na nazwisko Trojanowski Franciszek, wjeś Szentów, gm. Malusín, pow. Radomsko. (1488)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU-Ostrowiec, poczta Czyżów Szlachecki. (kr)

KTO dostarczy etykiety do opakowania cukierków (lizaki, krówki, karmelki), wanilinę, Zgłoszenia pod „Silwa”, Nowa-Wieś, Hallera 1. (kr)

PRZYGARNE młoda sieroła, ewentualnie pomoże kształcić. — Zgłoszenia: „Reklama”, Piotrkowska 46. (kr)

SKRADZIONO w tramwaju torebkę zawierającą dokumenty: palcówkę, książeczkę RKU, książeczkę PKO, klucze, fotografie i inne dokumenty, na nazwisko Tomczak Halina, Łódź, ul. Wałowa Nr 2, (Widzew). (1496)

ZGUBIONO dnia 18. 2. 46 r. kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Jarecki Jan, Ostrowiec-Swiętokrzyski, ul. Boernerka 8. (kr)

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 016130 wystawiony na imię Marii Piłsniak z Otoka, pow. Sieradz. (1485)

ZGUBIONO zdjęcia i dowody na nazwisko Pruszkowskiej Janiny, Księży Młyn 1/4. Znalazcę bardzo proszę o zwrot. (1486)

W DNIU 20 bm, zostawiono w którymś ze sklepów na Nawrot albo Kilińskiego 2 paczkę z żywnością i dowód osobisty na nazwisko Szewczyk Stanisław. Właściciela sklepu proszę o napisanie do Kowalskiej Bronisławy — Kilińskiego 83. (1512)

NAPRAWA wiecznych piór, klinika lalek, skład materiałów piśmiennych i zabawek, Piotrkowska 229. (Ag)

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości, zaśw. RKU, świadectwo maturalne na nazwisko Mirosław Kulbat i dowód kolejowy Jadwigi Kulbat Nr 041863. (1487)

SKRADZIONO portfel, karty żywnościowe Eugenjusza i Teodory Janowskich, Kilińskiego 112. (1525)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, odpis duplikatu dojrzałości i legitymację nauczycielską na żniżkę kolejową na nazwisko Pałczyńska Janina, Cieszanów, pow. Lubaczów, woj. Rzeszów. (kr)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Ryszard Patyka — Pułusk, Kościuski 196. (1495)

ZGUBIONO legitymację oficerską seria 0001, Nr 0984 na nazwisko kpt. Twarogowskiego Tadeusza — proszę odesłać za wynagrodzeniem: Legionów 17/7. (1403)

SKRADZIONO dowód osobisty i kartę RKU na nazwisko Stanisława Karzewskiego, gm. Ciosny, pow. Brzeziny, wieś Lipianka. (1494)

KOLUZA Jan, ur. 27. 11. 1914 r., zam. Domaniwice, pow. Łowicki, zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydaną w RKU-Skierniewce. (kr)

PROSZĘ uprzejmie o zgłoszenie swego adresu panie, które były w obozie pracy Breitung koło Meiningen w jednym pokoju razem z pp. Hertą Mannaberg, Elżbietą Kucharską, Ireną Sasin, Marią Kowalską, Basią Surmińską. — Wyżej wymienione są również proszone o podanie swego adresu na adres Nowak, Łódź, ul. Kilińskiego Nr 23. (kr)

ZGUBIONO palcówkę, kartki żywnościowe, węglowe (fotografie) na nazwisko Wanda Mikulowska, Narutowicza 39. Znalazcę proszę o zwrot. (1504)

ZGUBIONO fotografie, papierońnicę damską, kartę rozpoznawczą na nazwisko Henryki Zemańskiej — Gdańska 118. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1507)

P. BUDZYŃSKIEGO prosimy o odbiór pióra zostawionego w napr. 16. 1. 46 w sklepie Piotrkowska 148. (pap)

UWAGA więźniowie Oświęcimja! Kto przebywał w obozie w latach grudzień 1940 do czerwca 1941 r. w bloku 17 potem 20 i znał Henryka Gadomskiego Nr 7084 kapelmistrza-kompozytora absolwenta Konserwatorium Warszawskiego, gorąco proszony o każdą wiadomość, Łódź, Śródmiejska 5, m. 6. (1545)

W STYCZNIU zginął pies spaniel (wyżł) laciaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Legionów 25, m. 16. (1477)

Lokale

LOKAL pięknie urządzony z meblami lub bez, nadający się na sklep z mieszkaniami, kawiarnię, pasztecjarnię lub hurtownię z powodu wyjazdu pilnie odstępuje. Informacje: tel. 265-06, godz. 15-19. (1476)

MAM lokal w dobrym punkcie i gotówkę, poszukuje współnika fachowca z gotówką, branża obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Wspólnik”. (1471)

POSZUKUJĘ mieszkania 4-5 pokojowego. Zgłoszenia: Piotrkowska 164, m. 4. (1513)

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokojowego, umebłowanego z wygodami, wszelkie koszty zwrócę, pośrednictwo wynagrodzę, mogę oddać pokój z kuchnią, wygody, w śródmieściu, tel. Nr 277-32 — Hurtownia Galanterii, Czesław Skrzypek, Nowomiejska 3. (1407)

MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe poszukuję. Wszelkie koszty zwrócę, tel. 139-25 lub oferty do Biura Ogłoszeń PAP, Piotrkowska 133 pod „Piłne”. (pap)

BARWNIKI NA TEKSTYLIA — SKÓRY — FUTRA

tylko pierwszorzędnej jakości ZAKUPUJE

FARBIARNIA - PRALNIA CHEMICZNA — GNIEZNO ul. Roosevelta 54-56. — Telefon Nr 13-55.



UWAGA FRYZJERZY

i Hurtownicy Fryzjerzy

Znane ze swej dobroci specyfiki do wiecznej ondulacji ONDINE — płyn w buteleczkach, ONDINE — spiral proszek — produkuje Spółdzielnia „MAKROCHEMIA” Łódź, Piotrkowska 37, Tel. 183-06 (w podwórzu). Sprzedaż na miejscu.

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy Piotrkowskie Zakłady Chemiczne ŁÓDZ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32 Kupujemy Olejk do perfum, mydeł i łane. (Ag)

PODZIĘKOWANIE

Ob. Dr Kazimierz Chitruk za sumienne i ofiarne wyleczenie naszego synka z ciężkiej choroby, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

„ZDROWIE”

Dojazd tramwajem Nr 9, Otwarty codziennie od 9-tej do zmroku. (kr)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na skanalizowanie parowozowni i magazynów Nr 25 i 23 na st. Łódź-Fabr.

Wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.

Słup kosztorysu, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 373.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 5-go marca 1946 r. o godz. 10-tej. (pap)

Opakowanie U. N. R. R. A.

TEKTUROWE i DREWNIANE stale kupujemy Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33. Telefon 200-32. (Ag)

WYDAWNICTWA

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELIK”

NIEZBĘDNE DLA URZĘDÓW I ŚWIATA PRAWNICZEGO

Table listing legal books for sale, including titles like 'Odpowiedzialność przestępców wojennych' and 'Kodeks Karny' with prices.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

SKLEP na Piotrkowskiej, poszukiwany, może być bez urzędzenia. Adres w Administracji. (1503)

DWÓCH kulturalnych panów poszukuje niekrepującego pokoju, możliwie w centrum, Cena obojętna. Wiadomość: Foto-Brzozowski, Piotrkowska Nr 71, Tel. 112-43. (pap)

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego, ewentualnie bez mebli. Pożądane w śródmieściu. Dobrze zapłać. Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Kawaler”. (pap)

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych konstruktorów narzędzi i przyrządów. Podania i życiorysy w 2-ech egzemplarzach składać należy: „Film Polski”, Pomorska 41. (1539)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Aparatów Elektrycznych, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 111, poszukuje: głównego księgowego, inspektora przemysłowego oraz inżyniera lub technika do działu zbytu. (1529)

TKACZ kwalifikowany do krosień ręcznych poszukwany. Natychmiasto. we zgłoszenia pisemne z podaniem warunków: Zakopane, skr. pocz. 41. (1433)

KRAWCZYNI przyjmę od zaraz podroczną. Zgłoszenia: Łódź, Narutowicza 45/5. (pap)

POTRZEBNA wychowawczyni do dzieci (2 i 3 lata) ze świadectwami — Lipowa 20, m. 3.

FABRYKA MIODU SZTUCZNEGO naj lepszej jakości, również o smakach owocowych, poszukuje zdolnych przed stawiciele handlowych na terenie całej Polski, Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności do Państwowych Zakładów Przemysłowych „Optima”, Łódź, ul. Andrzeja 61. (1501)

Poszukiwanie pracy

INŻYNIER-elektryk-mechanik z długo letnią praktyką zmienił posadę. Administracja dziennika dla „Organizatora”. (1452)

GOSPODYNI z dobrym gotowaniem przyjmie posadę najeftniejszej w stolówce. Oferty do Administracji dla „Gospodyni”. (1506)

Nauka i wychowanie

KURSY Handlowe Szamowskiej — Piotrkowska 125, przyjmują zapisy na kursy administracyjno-handlowe, księgowości, stenografii, maszynopisania. (1520)

## KALENDARZYK HISTORYCZNY

PNIEDZIAŁEK  
25  
LUTEGO

DZIŚ:  
Wiktor i Cezarego  
słow. Sławofoja  
JUTRO:  
Aleksandra i Nestora;  
słow. Mirosława.

- 1707 Urodził się w Wenecji komediopisarz włoski — Carlo Goldoni.  
1802 Urodził się w Besançon znakomity pisarz francuski — Wiktor Hugo.  
1831 Bitwa pod Grochowem; General Jan Skrzynecki naczelnym wodzem powstania.  
1841 Urodził się w Paryżu malarz-impresjonista francuski — August Renoir.  
1873 Urodził się w Neapolu genialny śpiewak włoski — Enrico Caruso.  
1876 Umarł we Lwowie poeta epiki romantycznej — Seweryn Goszczyński.  
1901 Umarł w Warszawie wybitny malarz, krytyk i pedagog — Wojciech Gerson.  
1906 Umarł w Terjokach (Finlandia) kompozytor — Antoni Arenskij.  
1919 Uznanie niepodległości Polski przez W. Brytanię.  
1924 Proces przeciwko Hitlerowi i Ludendorffowi w Monachium za zdradę stanu. Hitler skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

## KRONIKA

## WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02  
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44  
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15  
Straż pożarna — tel. 8  
Biuro numerów — tel. 199-00

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska 167), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napierkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

## TEATRY

- Teatr WP. (Cegielniana 27) — godz. 19.15 „Elektra”.  
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 19.15 „Świerszcz za kominem”.  
Teatr Kameralny Domu Żołnierza Przejazd 31, godz. 19.15 „Tch czwororo”.  
Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19.15 „Trzej Muzsikierowie”.  
Studio Muzyczne (Traugutta 1) godz. 19.15 „Cziri... bir... bin...”.  
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.15 „Złote sidła”.  
Teatr „Colosseum” (Kopernika 16) godz. 19.15 — zmieniły program i międzynarodowe atrakcje.

## STANISŁAW SOJECKI

## STEFAN STEFAŃSKI

## Ściany mają uszy...

## POWIEŚĆ

Ale minął jeden dzień, drugi i trzeci, a Kurt nie był wzywany. Zaczął się już niecierpliwie, bo męczyło go postanowienie, którego nie mógł wykonać.

Aż czwartego nareszcie dnia, i to z samego rana, zjawił się u Kurta dyżurny z wezwaniem do majora.

Kurt odczuł silny dreszcz emocji, ale w jednej chwili opanował się. Obciągnął się pasem, do którego przyczepił większy rewolwer, małego zaś mauzerka włożył do kieszeni od spodni. Ustroiłszy twarz w wyraz obojętności i prawie pogody, ruszył korytarzem w stronę gabinetu majora.

Doszedłszy do poczekalni stwierdził, że była pusta. Dyżurny znajdował się szczęśliwie na drugim końcu korytarza, zatem wszystko zdawało się sprzyjać przedsięwzięciu.

Nie mniej, kładąc dłoń na klamce drzwi gabinetu, odczuł silniejszy niż za pierwszym razem dreszcz, trwało to jednak bardzo niedługo, jak w ogóle wszystko, co się następnie stało.

Major siedział rozwalony w fotelu. Kurt, wszedłszy do gabinetu, widział tylko oblesnie uśmiechniętą jego twarz. Zameldował się i czekał.

Major nie odrzekł nic. Uśmiechał się tylko w dalszym ciągu. Po kilku sekundach wzrok majora przenosił się w drugi kąt gabinetu. Automatycznie spojrzął tam i Kurt i... pierwszy raz w życiu zadrżał na całym ciele. Zobaczył bowiem... kobietę.

Przeświadczony, że właściwa chwila nadeszła, opuścił nieznacznie dłoń do kieszeni z mauzerkiem, lecz

## Z sądów

## Szpieg skazany na śmierć

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kielcach rozpatrywał sprawę Włodzimierza Kołaczkiwicza członka NSZ-owskiej brygady „Bohuna”, oskarżonego o udział w zawarciu porozumienia brygady „Bohuna” z dowództwem niemieckim. W styczniu ub. r. szeryf on na terenie pow. żywieckiego działalność dywersyjno-szpiegowską.

Grupa Kołaczkiwicza została rozbita przez oddziały M. O. w okolicach Spotni Wielkiej. Oskarżony pod fałszywym dowodem osobistym ukrywał się w Jędrzejowie, gdzie został 1 czerwca ub. r. aresztowany.

Sąd Wojskowy skazał go na karę śmierci, którą na podstawie dekretu o amnestii, zamienił na 15 lat więzienia

z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

## Pożary

**WADLIWA BUDOWA PIECA**  
Przy ul. Piotrkowskiej 80, w budynku fabrycznym na 4-yim piętrze zapaliła się podłoga. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca. Wezwane na miejsce 4 oddziały Straży Pożarnej szybko ugasiły pożar.

Z tej samej przyczyny wybuchł wczoraj pożar w domu mieszkalnym przy ulicy Gdańskiej 11. Pożar ugaszono.

## SKUTKI NIEUWAGI

Również wczoraj zapaliła się beladawa w mieszkaniu przy ul. Zachodniej 54. Wate pozostawiono w pobliżu pieca, co spowodowało wypadek. Po wyrabaniu futryny okna Straż Pożarna szybko ugasiła ogień.

## Program radiowy

na poniedziałek, 25. 2. 1946.

FAŁA 224 M

6,55 W-wa, 8,15 Program na dzisiejsz. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia, 8,25 Rezerwa, 8,30 Skrzynka poszu-

## KINA

„Polonia” (Piotrkowska Nr 67) — „Norymberga — Łódź”.  
„Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Parada sportowa”.  
„Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Honolulu”.  
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2), „Świat się śmieje”.  
„Stylowy” (Kilińskiego Nr 123) — „Złudzenia życia”.  
„Włókniarz” (Zawadzka 16), „Hel” Legionów 2/4 — „Dni szczęścia”.  
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Halka”.  
„Przedwiośnie” (Żeromskiego 74/76) — „Manewry miłosne”.  
„Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Początek życia” i „Młodociani muzycy”.  
„Rekord” (Rzgowska 2) — „Jadzia”.  
„Bajka” (Franciszkańska, 31) — „Wesoły program”.  
„Wolność” (Napierkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „Przez ły do szczęścia”.  
„Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Wacusz”.  
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Przez ły do szczęścia”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Adria”, „Bałtyk”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Bajka”, „Roma” rozpoczynają seanse pół godziny później.

kiwania rodzin, 8,45 Codzienny odcinek pow.: „Michałko” — now. Bolesława Prusa, 9,00 Przerwa, 11,55 Komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12,03 W-wa, 13,30 Przerwa, 14,30 Płyty, 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15,05 Czytamy gazety, 15,15 Rezerwa, 15,20 „Pamiętajmy o propagandzie sportu” — pog. sport. Jarosława Niecieckiego, 15,30 Audycja dla robotników: Koncert orkiestry salonowej Elektrowni Łódzkiej p/d Jana Piotrowskiego go, 16,00 Kraków, 16,20 W-wa, 19,15 Improwizacje fortepianowe w wyk. Franciszki Leszczyńskiej, 19,30 W-wa, 19,55 Kraków, 21,00 W-wa, 21,00 Recital fortepianowy Zofii Hulanickiej, 21,55 Skrzynka „Pomocy Zimowej”, 22,00 W-wa, 23,00 Skrzynka poszukiwania rodzin, 23,25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,30.

## Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej w styczniu b. r.

Stan ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wzrósł w styczniu rb. do 167.246 osób, czyli o 4.872 osoby w porównaniu z grudniem ub. r. Ubezpieczeni korzystali z pomocy pieniężnej, z porad lekarskich, (ambulatoryjnych i domowych), z różnego rodzaju zabiegów oraz z pogotowia chorobowego i położniczego. W ramach pomocy pieniężnej wypłacono zasiłków chorobowych (domowych i szpitalnych), położniczych, dla karmiących, pogrzebowych na ogólną sumę 1.696.178 zł. Udzie-

## Świat lekarski w służbie społecznej

## Gabinet lekarski — to nie kramik

## Walne zebranie Zw. Lekarzy

Panuje ogólne mniemanie, że lekarzom powodzi się znakomicie. Odnosi się to jednak do niewielu ludzi, którzy, uchylając się od społecznych zajęć, pracują jedynie dla siebie. Reszta świata lekarskiego boryka się z poważnym niedostatkiem, jak zresztą każdy pracujący inteligent, zniszczony zupełnie przez wojnę.

W Łodzi jest w tej chwili 450 lekarzy, czyli dwa razy mniej, niż przed wojną. A chorych? Tych jest na pewno dwa razy więcej. Sześć lat okupacji fatalnie odbiło się na stanie zdrowia polskiego społeczeństwa. Robotnik słusznie domaga się troskliwej opieki lekarskiej. A Ubezpieczalnia Społeczna nie może dotychczas wypełnić swych obowiązków jak należy. Braki, straszliwe braki, usprawiedliwiają ją w dużej mierze. I leki, i urządzenia gabinetów i komunikacja, i wyposażenie szpitalnictwa...

A — co nie mniej ważne — płaci

## KARY ZA NIEZGŁASZANIE PRACOWNIKÓW DO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Ostatnio przez Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zostali ukarani: I. za niezgłoszenie w terminie pracowników w Ubezpieczalni Społecznej:

1. Ninke Leon, Legionów 25, kier. fabryki zab. grz. zł. 1.000; 2) Wasjak Franc. Wyspiańskiego 27, Czł. Zarz. Sp. Przyszłość: zł. 1.000;
3. Śmakuszowski Stanisław, 6-go Sierpnia 34, Kier. Dz. w Hirtkorn zł. 1.000.

II. za niezgłoszenie wykazów stanu zatrudnienia w Ubezpieczalni Społecznej:

1. Urban Jan, Piotrkowska 102 a, R. Dz. Mon. Pol. zł. 1.000; 2. Miasłanka Piotr, Cegielniana 4, K. Fabr. B-cia Dietzel 1.000.

lono 34.711 porad lekarskich (o 16.397 więcej niż w poprzednim miesiącu). W zakładach dokonano 18.708 zabiegów (o 740 więcej) — w tym: 12.321 w zakładzie przyrodolecznictwa, 3.033 w zakładzie rentgenowskim, 3.354 — w zakładzie dentystrycznym. W pracowniach bakteriologicznych dokonano 3.412 analiz. Do szpitali skierowano 1.353 osoby. Pogotowie chorobowe udzieliło pomocy 715 osobom, pogotowie położnicze — 342. Do aptek wydano 52.640 recept.

się lekarzom Ubezpieczalni dotychczas bardzo niewiele.

Obecnie władze poszły lekarzom na rękę, podwyższając pobory, ale wymagają (i zupełnie słusznie), by wszyscy lekarze, zatrudnieni w instytucjach niewielką ilość godzin, resztę czasu swej pracy (w sumie — 5 godzin dziennie) poświęcili leczeniu w Ubezpieczalni.

Walne zgromadzenie lekarzy, obradujące w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych, uchwaliło powyższy wniosek jednomyślnie.

Zebrań postanowili opodatkować się na Pomoc Zimową na przeciąg 3 miesięcy w wysokości 2 proc. od obrotu (za praktykę prywatną).

Natomiast Walne Zgromadzenie za protestowało przeciw zarządzeniu, które zmusza każdego lekarza do wykupienia karty rejestracyjnej, tzw. patentu, na równi z przedsiębiorstwami handlowymi. Nie chodzi o 300 zł kosztów. Należy tu wziąć pod uwagę prestiż zawodu lekarskiego, który się różni od obowiązków zawodu — powiedział — maklera. Gabinet lekarza — to nie kramik.

W związku z tą ostatnią sprawą walne zgromadzenie wysłało do władz memoriał, podpisany przez obecnych na zebraniu lekarzy. (c)

## KURS DLA KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW OPIEKUNCZYCH

Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty powstał w Łodzi kurs uzupełniający dla kierowników i wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Otwarcie kursu, którego kierownikiem jest prof. Babiński, nastąpiło wczoraj. Przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Opieki Społecznej, obecni na otwarciu kursu, podkreślili znaczenie nowopowstałej placówki wobec dotkliwego obecnie braku sił wykwalifikowanych w dziedzinie wychowania i opieki nad dzieckiem. Obecny kurs jest szesnastym z rzędu (od zakończenia poprzedniej wojny światowej), pierwszym zaś zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty. Dlatego też program, musiał ulec pewnej zmianie.

Na kurs zapisało się dotychczas 48 osób. Warto przy tym zaznaczyć, że słuchacze reprezentują nie tylko Łódź i woj. łódzkie, ale również woj. krakowskie, warszawskie, a nawet lubelskie.

Wykłady rozpoczynają się dziś, o godz. 9-ej rano w lokalu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4 a.

dokładnie w tym samym momencie usłyszał z kąta okrzyk i kobieta rzuciła mu się na szyję.

— Kurt! — Kurt! — powtarzała pieszczotliwie, tuląc się do jego piersi — mówiono, że jesteś chory!

Kurt był oszołomiony. Ale nie należał on do ludzi, którzy nie orientują się szybko w sytuacji. Przeciwnie — spostrzegł nagle, że Lotti rzeczywiście bierze go za prawdziwego Kurta. Przypisał ten fakt istotnie ogromnemu podobieństwu i oddał dziewczynie tak gorący uścisk, że aż straciła oddech.

— Lotti!! — powiedział parę razy tak pieszczotliwie, że najsubtelniejsze ucho nie usłyszałoby fałszu.

Major patrzył na całą tę scenę z rozdziawioną gębą i głupio wybaluszonymi oczyma.

— Co to wszystko znaczy? — myślał. — Czyżby rzeczywiście ten zdechły rudzielec miał halucynacje? A może ja sam ulegam halucynacji? Eh, nie, ścisnął się, do stu diabłów, jak typowa para stęsknionych kochanków, a przecież oboje o niczym nie uprzedzeni. Nie, nie, niema mowy o znowie.

Zaczął pomału opanowywać zdziwienie, choć podejrzenia jeszcze zupełnie się nie rozprószyły.

— No i co? — zarechotał basem. — Przyjemna niespodzianka, herr Kurt?

Przemknęło się przez głowę Kurtowi, że to niespodzianka nie tylko dla niego, ale odpowiedział z uśmiechem:

— Bardzo dziękuję, panie majorze. Wprawdzie dla mnie przede wszystkim służba...

— Och, tak — dodała z wyrzutem ładna Lotti — Kurt jest takim służbistą, że dla swej roboty zapomina o wszystkim. Nawet — o mnie...

Major, który poddawał oboje kochanków ustawicznej ostrej obserwacji, nie mógł spostrzec w ich zachowaniu nic sztucznego.

— Znają się — westchnął w myśli — jak para ły-

szych koni. A właściwie, na jakiej teraz podstawie mogę przypuszczać, że ten Kurt nie jest Kurtem? I informacje Kamińskiego i ta oto scena z Lotti wskazują, że nadporučnik Schultz mylił się chyba, insynuując, że obce ciało chodzi w tym naszym ładnym mundurze. Tylko jaki cel miał Schultz, donosząc na Kurta?

Raptem twarz majora się rozjaśniła.

— Ze też ja mogłem zapomnieć o tym, co u nas tak często się zdarza. Przecież to normalne kopanie dołków. Schultz przyjechał z Wiednia i chciał wygrzyć przyjaciela...

— Bardzo jestem wdzięczna Heinrichowi — rzekła Lotti — że mnie ściągnął do mojego chłopca. Coprawda niepotrzebnie pisał o b. ciężkiej chorobie.

— O bardzo ciężkiej chorobie? — zaśmiał się major. — To dlatego pewnie, że on sam bardzo ciężko chory.

A widząc wyraz szczerzego zaniepokojenia na twarzy wiedenki, dodał, mrużąc oko:

— Tak ciężko chory, że już się nie wylize.

— Jak to?

— No, to już wytłumaczy pani Kurt. Ale, ale — przyda się panu urlop na parę dni, co?

Kurt wyprężył się służbiście.

— Mam dużo roboty, panie majorze.

— Robota — nie zając, a kobietą musisz się nacieszyć: należy to się panu.

Kiedy wyszli z gabinetu i wsiadli do oczekującego przed gmachem auta, Kurt spojrzął na swą „długoletnią kochankę” i zapytał uprzejmie:

— Dokąd pojedziemy?

— Na razie — do hotelu, w którym się zatrzymaliśmy.

I rzuciła szoferowi adres. Jechali w milczeniu, obserwując się wzajemnie. Lotti się uśmiechała.

(c. d. n.)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34

Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

D-0120055

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz pełitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 14. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2.